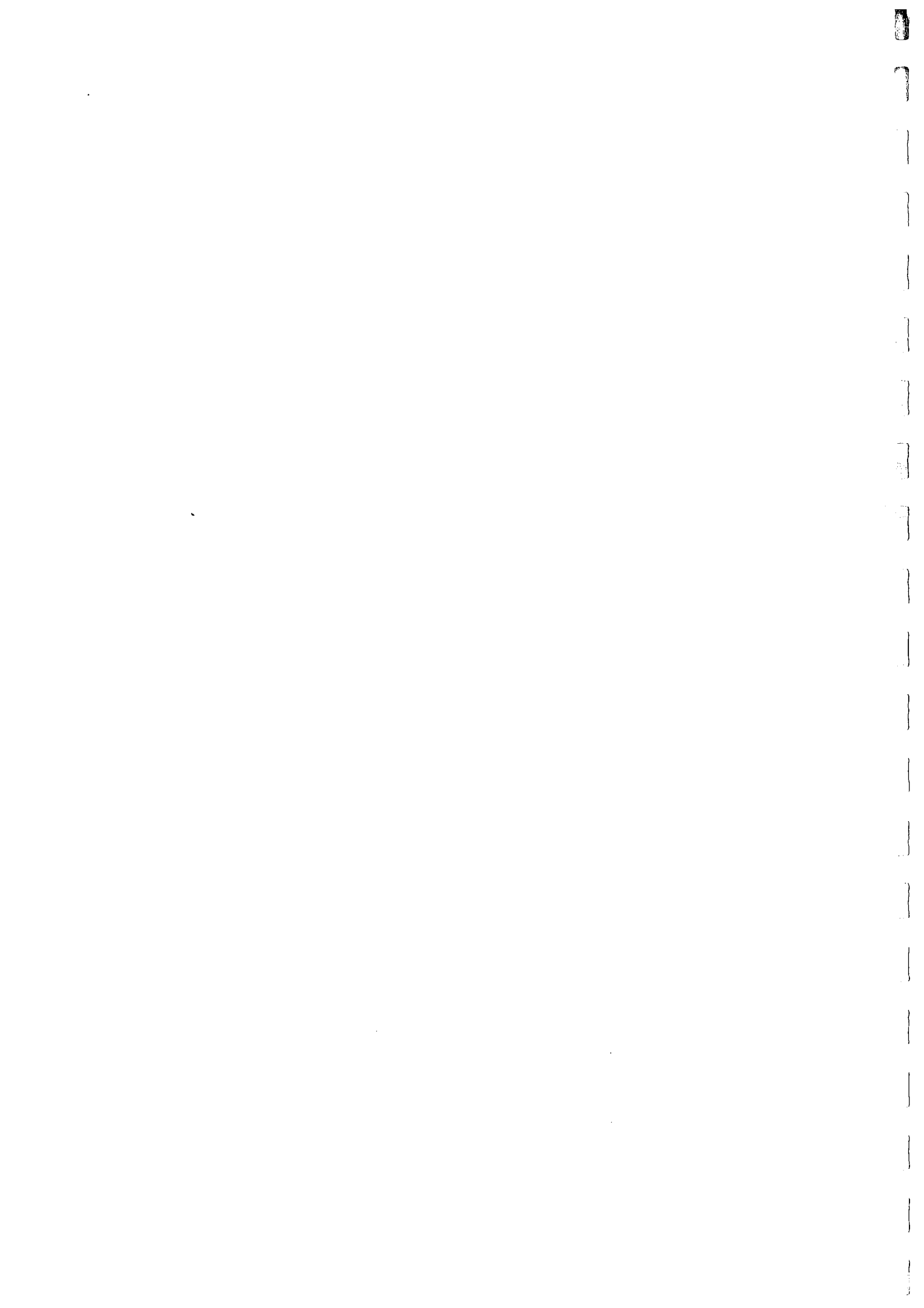


Helena Kardasz

AUTOREFERAT



Helena Kardasz

Uniwersytet Zielonogórski

Wydział Artystyczny

Instytut Sztuk Wizualnych

Zakład Multimediiów

KWALIFIKACJE I STOPNIA

w dziedzinie sztuki

plastyczne, w zakresie

dyscypliny artystycznej -

fotografia

nadane uchwałą Rady

Wydziału Komunikacji

Multimedialnej Akademii

Sztuk Pięknych w Poznaniu

(obecnie Uniwersytet

Artystyczny)

z dn. 11.06.2002 r.

Przedstawiona praca

kwalifikacyjna w postaci

instalacji ***Ziarnistość III***,

promotor w przewodzie

kwalifikacyjnym I stopnia:

prof. Jan Berdyszak,

recenzenci:

prof. Grzegorz Przyborek,

prof. Piotr Wołyński

SPIS TREŚCI:

wersja w j. polskim:

| | | |
|---------------------------------------|-------|-----------|
| AUTOREFERAT | | 7 |
| OPIS OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO | | 25 |

wersja w j. angielskim:

| | | |
|---------------------------------------|-------|-----------|
| AUTOREFERAT | | 37 |
| OPIS OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO | | 55 |

Począwszy od okresu studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze na kierunku wychowanie plastyczne w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej (obecnie Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Sztuk Wizualnych), ich ukończenia w postaci wystawy dyplomowej pt. „Ikononoemat” pod kierunkiem prof. Piotra Wołyńskiego w Pracowni Fotografii i teoretycznej pracy magisterskiej pt. „Istota i iluzja” pod kierunkiem prof. Anny Jamroziakowej (1996), do chwili obecnej kontynuuję zainteresowania wynikające z fascynacji w różnym stopniu fotografią, przestrzenią, światłem.

Zajmuję się obiektem, instalacją, fotografią, zapisem wideo.

Jeśli założyć rozróżnienie na poszczególne okresy mojej aktywności artystycznej - **1996-2002** (do uzyskania kwalifikacji artystycznych I stopnia) i **2003-2014** (po) oraz zastanowienie nad ich określeniem, posłużyłabym się sformułowaniami:

1996-2002 „Pierwiastek twórczy”

2003-2014 „Pierwiastek człowieczy”

Choć oczywiście „twórczy” i „człowieczy” wzajemnie egzystują, przenikają się i uzupełniają, chodzi raczej o ich proporcje i wyważenie znaczeń. Mam tutaj na myśli dominanty, które w wyróżnionych okresach stanowić mogą o cechach pierwszoplanowych, a wg mnie są bardziej charakterystyczne i wyróżniające się w proponowanych obszarach do refleksji.

Niniejszy autoreferat stanowi próbę przedstawienia przede wszystkim tej części mojej drogi twórczej, którą realizuję po nadaniu uchwałą Rady Wydziału Komunikacji Multimedialnej Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny) kwalifikacji I stopnia w dziedzinie sztuki plastycznej, w zakresie dyscypliny artystycznej fotografia (2002). A zatem, po powstaniu pracy kwalifikacyjnej pt. „Ziarnistość III” i jej części teoretycznej pt. „Światła: obrazowanie widzeń”, co w moim odczuciu jest ważne dla przybliżenia mechanizmów wynikających z kontynuacji wcześniejszych zainteresowań. Ale, przede wszystkim, dla przedstawienia nowych obszarów interpretacyjnych w moich pracach. By móc tego dokonać, zaznaczę na początek istotność pracy „Ziarnistość III” w mojej twórczości. Traktuję tę realizację jako moment graniczny - swego rodzaju czas przełomu i autorskie *rozliczenie się* z poprzedzającymi ją działaniami, o czym piszę w części poniższej autoreferatu (zakres 1996-2002).

1996-2002

Prace powstałe w latach 1996-2002 dotyczą w głównej mierze zwrócenia uwagi na mechanizmy kreujące przestrzeń obrazu fotograficznego: światło, ziarnistość, hipotetyczne modele fizycznych zjawisk - symulacje, inscenizacje i konfiguracje różnorodnych elementów na potrzeby wybudowania nowych znaczeń i kontekstów sytuacyjnych. Takich elementów, jak struktura obrazu-fotografii i struktura obrazu-ikony. Zainteresowanie obrazem/ikoną, przedstawieniem idei mającej swoje konkretne źródło i znaczenie w obszarze sacrum, po raz pierwszy ujawniło się jeszcze w okresie moich studiów (1992-1996). W rezultacie powstała praca dyplomowa „Ikononoemat”,¹ odnosząca się poprzez założenia formalne i konstrukcję w przestrzeni do ikonostasu - przegrody-ściany oddzielającej przestrzeń świecką od świętej i stanowiącej zbiór, kolekcję obrazów-ikon. Ten sposób myślenia, czy może właściwiej by było zaznaczyć, odwołania, przyświeca mi do dziś w większym lub mniejszym stopniu, poprzez podejmowane próby narracji: zbiór/kolekcja, symbole przynależne przestrzeni *świętej*, a więc niedostępnej - istniejącej w sferze innej, indywidualnej wrażliwości. „Ikononoemat” to monumentalny zbiór fotografii wywołanych na błonie graficznej (materiał transparentny, zapis analogowy), przegradzający wybudowaną przeze mnie ścianą przestrzeń nieistniejącej obecnie Galerii Intermedialnej GI w Zielonej Górze (wysokość pomieszczenia w szczycie - promień formy ok. 360 cm). Kontekst specyficznej architektury, sklepienie kolebkowe wnętrza galerii oraz powierzchnia wody na podłodze, dająca efekt odbicia obrazu-ściany zbudowanej z obrazów-fotografii, pozwoliły w całości uzyskać sytuację „pełną”. Czyli taką, która buduje się w 1/2 poprzez wymiar fizyczny, rzeczywisty i „namacalny”, oraz w 1/2 poprzez wymiar iluzji. Wynikające z tej realizacji działania podejmowałam niejednokrotnie w latach późniejszych - „Inne czasy” (Galeria BWA w Zielonej Górze, 2000), „Dom nieskończoności” (De nederlandse Cacaofabriek, Helmond, Holandia, 2000) - poprzez posłużenie się projekcją obrazu ruchomego (wideo), uzyskując inną formę ekspresji i dynamikę wypowiedzi. Czy, wreszcie, w cyklu prac „Ziarnistość”, począwszy od pierwszych rejestracji aparatem fotograficznym *obrazów światła* w zapisie analogowym z użyciem sitka z folii aluminiowej,² poprzez wybudowanie obiektów - instalacji „Ziarnistość II”, oraz zamykającej

¹ Ikononoemat – neologizm od: **Ikono-** od ikona (obraz), oraz **-noemat**, od noetyczny, filoz. rozumowy, (...), intelektualny, abstrakcyjny (o myśleniu) [w: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wł. Kopaliński, Muza SA, Warszawa 2001]; Roland Barthes w swoim *Światło obrazu. Uwagi o fotografii* dookreśla noemat jako *sposób myślenia o...; a zatem: - sposób myślenia o obrazie, rozumienie obrazu*

² sitko z folii aluminiowej użyte do realizacji *Ziarnistość*, powstało poprzez wielokrotne nakłucie igłą obszaru o kształcie koła i wielkości 10 cm średnicy

cykl pracy - „Ziarnistość III”.

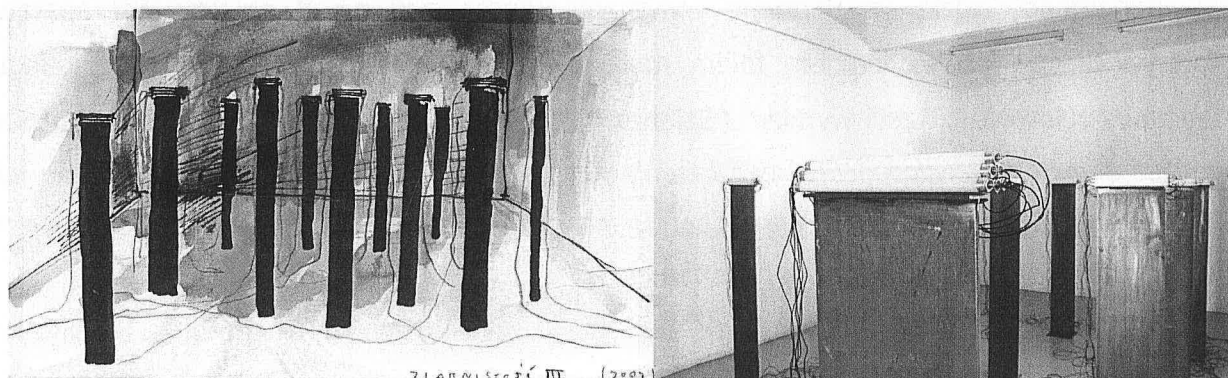
„Ziarnistość II” to również dla mnie praca szczególna - instalacja zbudowana z dziewięciu obiektów: wysmukłych kolumn z metalu pomalowanego na czarno (każda o podstawie 20x20 cm, wys. 135 cm), obrazów przełożonych w odniesieniu do trójwymiarowości i iluzji poprzez zabieg złamania nośnika - papieru fotograficznego o powierzchni błyszczącej. Jak już zaznaczyłam wcześniej, owe „ziarniste” obrazy, a więc nawiązujące do cząstek elementarnych budulca, powstały w wyniku pracy z własnoręcznie wykonanym sitem (wielokrotnie nakłuta igłą folia aluminiowa) i źródłem światła. Przy tej realizacji dążyłam do uzyskania kontekstów mających związek z wykreowaniem przestrzeni - wybudowaniem swego rodzaju „rzeźb świetlnych”. Specyficzny sposób myślenia odnoszący się do struktury-cząstki-ziarna po raz pierwszy ujawnił się przy realizacji „Ikononoemat”, gdzie na potrzeby wykonania inscenizacji przed obiektywem aparatu fotograficznego posłużyłam się takim materiałem, jak piasek. W tekście do katalogu wystawy zbiorowej „Trzeci wymiar” (Galeria FF, Łódź, 2000) pisałam: *„Informacje obrazowe światła stanowią prawdopodobieństwo i źródło zaistnienia tego rodzaju form - rzeźb, które, jak każda teoria fizyczna, pozostają tylko hipotezą modelu wszechświata lub jego części, są zbiorem reguł możliwych idei krzywizn czasoprzestrzennych.”*

„Ziarnistość II” to jedyna, jak do chwili obecnej w moim dorobku twórczym realizacja, prezentowana w niezmienionej formie w ramach kilku następujących po sobie wystaw zbiorowych.³ Być może z tego powodu, iż z założenia usytuowanie małych obiektów wykonanych z fotografii naklejonych na utwardzone podłoże PCV, odsyła do sposobów prezentacji klasycznych form rzeźbiarskich w muzeach, galeriach. A zatem, ekspozycyjnie na podstawach-kolumnach, kontekst skatalogowanej kolekcji mającej już realizacyjnie swoje miejsce i swój czas. Wymiar sztuczny, zamknięty – nie poddający się zmianom w relacji na zmienność np. przestrzeni otaczającej.

Eksperymenty ze światłem i manipulacje w przestrzeni z materia, podejmowane w trakcie realizacji cyklu „Ziarnistość”, zakończone zostały, jak już zaznaczyłam na wstępie, w postaci instalacji **Ziarnistość III**. Realizacja miała zwrócić uwagę na brak potrzeby pogłębiania interpretacji owych, wynikających głównie z fascynacji fizyczną ideą światła, zagadnień. Swego rodzaju niechęć do kontynuacji takiego sposobu pracy, który sytuuje fotografię poprzez eksperymenty ze światłem w obszarze innych możliwości kreatywnych

³ 2000 r., udział w wystawach: *Trzeci wymiar*, Galeria FF w Łodzi oraz Galeria PWW w Zielonej Górze; 2 Biennale Fotografii *Krystalizacje*, Galeria Arsenał w Poznaniu; *Model do składania*, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku

obrazu. *Światło przyjęło* dla mnie inny wymiar, a fotografia pełni obecnie raczej rolę narzędzia stwarzającego różnorodne możliwości w podejmowaniu działań w obszarze innych mediów. Nie jest jedynym środkiem do celu. Współcześnie, w kontekście fotografii i dyscyplin pokrewnych, nastąpiło przesunięcie punktu ważności mechanizmów i narzędzi kreujących w oparciu o intensywny rozwój dostępnych technik i technologii. Surowe, metalowe formy oraz zbiór świetlówek - elementy mające swoje konotacje w wyobrażeniu i nośniku, hipotetycznym modelu światła - uważam za działanie wyczerpujące interesującą mnie w tamtym czasie problematykę. Obszar wyeksploatowany. Symboliczny gest nie uruchomienia światła podczas ekspozycji wystawy kwalifikacyjnej (nie włączenia świetlówek), zwraca uwagę na niejednoznaczność wymowy - obszar wyeksploatowany-obszar potencjalny.



od lewej: projekt pracy *Ziarnistość III*; ekspozycja realizacji *Ziarnistość III* (fragment) w ramach postępowania kwalifikacyjnego I stopnia, Wydział Komunikacji Multimedialnej ASP w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny), 2002

2003-2014

Moje późniejsze realizacje wzbogacone zostały o inną wrażliwość w odczuwaniu rzeczywistości - tę, która wynika z indywidualnego doświadczania zdarzeń i refleksji nad ludzką egzystencją. W dalszym ciągu nie interesuje mnie bezpośrednio przedstawienie wizerunku człowieka,⁴ a raczej sposób bycia i orientacja na otaczającą rzeczywistość, konteksty sytuacyjne. „Pierwiastek człowieczy”. Człowiek. Człowiek-zbieracz, człowiek-kolekcjoner. Pielgrzym. Podejmowane przeze mnie działania twórcze nawiązują do pojęcia świata i kondycji ludzkiej jako kolekcji - zbioru zdarzeń, przedmiotów, artefaktów. W rezultacie powstają prace z przestrzenią ekspozycyjną szczególnie korespondujące,

⁴ wyjątek stanowi „zielony autoportret” w ramach zrealizowanego projektu „Do Absolwentki /Do Absolwenta”; gest formalny nawiązujący w sposób umowny do idei pytania, a jednocześnie tytułu Międzynarodowej Konferencji „Czy złote drzewo życia wciąż zielone?” (Zielona Góra, 2013)

poprzez zbiór, elementy prac tworzą kontekst znaczeniowy. Owa szczególność zawiera się zatem w takim sposobie realizacji zamierzeń, by umożliwić zaistnienie nowych znaczeń w danej konfiguracji czasoprzestrzennej - nie ma powtórzenia w takiej samej formie przy okazji innych wystąpień ekspozycyjnych. Ten, specyficzny dla mnie sposób działania, wyzwała dodatkowy nośnik energii dla procesu twórczego, rozumianego jako wydarzenie o charakterze wyjątkowości.

Zdarza się, że obecnie również nawiązuję do obszaru sacrum - przestrzeni zwyczajnie niedostępnej - kontekst symbolu. „Nie-zwyczajnie” natomiast zaczyna ów obszar funkcjonować w wymiarze od pierwszego impulsu, emocji, poprzez działania intuicyjne i w konsekwencji koncepcję, kontekst realizacyjny.

Projekt *non_ens.net*⁵ zrealizowany w Galerii Nowy Wiek Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (2006) stanowił próbę zmierzenia się z szeroko pojętą przestrzenią wewnętrzną (obiekt, instalacja, projekcja wideo) oraz zewnętrzną (przestrzeń ekspozycyjna). To trwanie, próba określenia czasu w wyznaczonej pracą przestrzeni, *enigma egzystencji* w obszarze egzystencjalnych pytań. Gest formalny intuicyjnie organizuje świat poprzez prostotę założeń symbolicznych, odsyła do znaczeń zakorzenionych tak w kulturze, jak i w istocie człowieka. Nie bez powodu odwołałam się do melancholii, a w zasadzie do takiego jej odczuwania, które zawiera się *po między*: pomiędzy życiem a przemijaniem, snem a marzeniem, byciem a lewitacją, czasem i przestrzenią. *Nonsenspeel*,⁶ podmiot liryczny konstruowany poprzez wizerunek przestrzeni wirtualnej, gdzie w rejestracji ekranu komputera i swobodnych czatowych konwersacjach zamyka się rama materialnego – brak bytu bądź *dziura* w rzeczywistości. Cyberprzestrzeń jako obszar czystej symulacji, pewien stan zniewolenia i letargu, a po drugiej stronie być może *nikt*, „uśpiony” w domowym zaciszu. Białe poduszki i pościel. Światła latarek. Podglądanie. Słowa. Różne. Wulgarne albo po prostu uprzejme. Bez większego znaczenia. Jakby od niechcienia i właściwie *znikąd*. Przestrzeń wirtualna (umownie *nocna*) przenika się z realnym, rzeczywistym doświadczaniem życia – tak pojętą jednoczesność określa żywa trawa, ułożona w formie kwadratu na podłodze w drugim pomieszczeniu galerii (przestrzeń umownie *dzienna*), symbolizuje stąpanie po ziemi. O zniewoleniu życiem i uleganiu ogólnie

⁵ *non_ens.net* – non ens: śrdw. łac., *coś, co nie istnieje* [w: Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Wł. Kopaliński, Muza SA, Warszawa 2001]; *-.net* – *cybernetyczny byt*

⁶ określenie utworzone poprzez słowo *non(s)ens* - nawiązanie do tytułu, oraz *peel* - skrót od: *podmiot liryczny*; = „nonsensowny byt”

przyjętym mechanizmom zachowań mówi przymocowane do trawnika krzeselko. Jakby w bezruchu i „na siłę”. Pozornie, bo „pod powiekami” pragnienie wolności i marzenia o beztrosce: ruchomy obraz zapamiętany z dzieciństwa, z huśtania się na huśtawce. Chęć bycia podmiotem, w różnorodnie pojętej aktywności kondycji ludzkiej.

(...) *Cała sytuacja prezentowana w Galerii Nowy Wiek ma w sobie wielokrotnie eksplorowany przez Kardasz wątek sztuczności i naturalności, różnych rodzajów przestrzeni i jej postrzegania, świata naturalnego i poddanego manipulacji. Być może najbardziej oczywistym i jednocześnie najtrudniejszym do odnalezienia przekazem Kardasz jest w wypadku non_ens.net przestrzeń tworząca się pomiędzy dwoma pokojami – homeostatyczna i dwubarwna, dziennie-nocna przestrzeń harmonijnego dopasowania i pogodzenia dwóch światów. (...)*⁷

W roku 2007 zostałam zaproszona do udziału w wystawie „Miejsce do mieszkania, miejsce do kochania”, mającej swoje odsłony w trzech miejscach wystawienniczych: w Galerii BWA w Zielonej Górze, Galerii Miejskiej we Wrocławiu oraz Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w Słupsku. Kurator wystawy Ryszard Woźniak, w tekście prezentującym ideę i obszar do refleksji napisał: „Interesuje mnie napięcie jakiego doświadczamy pomiędzy subiektywnym obrazem rzeczywistości, w której żyjemy a marzeniem o miejscu, które „nosimy w sercu” oraz wynikające z niego poczucie bycia niekompletnym, wygnanym, obcym. (...) Podróże odnoszące się do sfery *sacrum* to pielgrzymki. W pielgrzymowaniu łączą się ze sobą fizyczny i duchowy wymiar podróży. Podjęcie tego trudu wymaga odwagi, świadomości intencji i celu.”

W ramach tego projektu powstała *wędrująca* realizacja **olanafree**.⁸ „Wędrująca”, bo: wystawa miała swoje prezentacje w różnych miejscach (Zielona Góra, Wrocław, Słupsk) i różnym czasie. Ponadto, a może przede wszystkim, bo: praca zmieniała się wraz z przemieszczaniem i upływem czasu. A zatem, bardzo istotny dla mnie kontekst swego rodzaju podróży wewnętrznej, duchowej, zwrócenie uwagi na to, co w czasie podróży może zaistnieć. Jak moje „ja” może się zmienić, jeśli proces podróży-pielgrzymki zakłada oczyszczenie z nadmiaru doświadczeń i nagromadzonych nikomu niepotrzebnych przedmiotów. I tak, projekt *olanafree* stanowił w dużej mierze odwołanie do tradycji i wiary chrześcijańskiej w wędrówkę człowieka na ziemi, a ta nakazuje odnieść symbol świecy gromnicznej do światłości.⁹ W magicznym pojęciu ochrony przed złem, gromem,

⁷ Ewa Jędrzejowska, „Biała intymność, zielona wspólność.” (w:) *Exit* nr 1(69)2007; s. 4388 – 4389

⁸ *olana-*, od *olanie*, co potocznie oznacza zlekceważenie bądź zaniechanie; *free-* zaś w j. angielskim oznacza wolny, swobodny; neologizm *olanafree* w tłumaczeniu dosłownym – „zaniechana wolna”, a zatem kontekst wyboru drogi i ważność podejmowania decyzji w trakcie wędrówki człowieka; niebieski neon może symbolizować **marzenie** o „byciu wolnym” (słupska edycja wystawy)

⁹ gromnica – gruba świeca, zwykle z żółtego wosku, tak nazwana od gromu, czyli piorunu, zapalano ją bowiem podczas piorunów i grzmotów (...) Gromnice z wosku białego zowią się światłem *jarzącem* i używane być powinny przy wystawieniu Najśw. Sakram. i